

# GAZETA NARODOWA

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

w Lwowie na prowincji za granicą	1 zł. 50 ct.	2 zł.
miesięcznie	4 zł. 50 ct.	6 zł. 7 zł. 50 ct.
kwartalnie	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach i ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uciek i zabaw prywatnych, jakimi dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgrabach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (klopp) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerw.

## Z bieżącej chwili.

Lwów d. 27 marca.

Sprawa konferencji rozbrojonej coraz więcej zajmuje gabinety i już nawet w najważniejszych sprawach bieżących silnie się odbija. Tego się zrazu nie spodziewano i tylko ze względu na cara z respektem powierzchniowo ją traktowano. Stany Zjedn. wezmą udział w konferencji, ale z wielką restrykcją, wedle instrukcji, jaką otrzymał delegat Stanów Zjedn. Nie mogą one bowiem ograniczać swoich zbrojeń, ponieważ siły ich zbrojne są daleko silniejsze, niż być powinny. Nie mogą też one zrzekać się używania torpedowców i łodzi podwodnych, gdyż nie myślą ograniczać swoich wynalazków. Zdaniem Stanów Zjedn. główną wagę klamce należy na międzynarodowe sądy rozjemcze.

Wogóle zaś na przyszłą konferencję i ewentualne wyniki rzuca pewien cień wiadość, że uchwały jej nie mają obowiązywać państw na niej reprezentowanych.

Klauzula ta ma stać w ostatniej nocy Murawiewa. Tymczasem za ostatnią jego noc uchodzi owa, dosłownie ogłoszona z 30 grudnia z. r. — a w niej nie ma ani śladu tego rodzaju klauzuli. Więc chyba istnieje jakaś późniejsza nota Murawiewa, o której jednak nie wiadomo publicznie. Zazwyczaj dopiero dana konferencja ustanawia, o ile uchwały jej są lub nie są obowiązujące; jakoteż nie masz sposobu pokojowego, aby przymuszać jakie państwo do spełniania zobowiązań, których na siebie nie wzięło, do uznawania uchwał, na które się nie godziło.

Tymczasem carska idea konferencji odbiła się silnie w sprawie, na razie najdrażliwszej, mianowicie w stosunkach Rosji i Anglii co do Chin. Donosząc o odnośnych rokowaniach pomiędzy oboma państwami, dodaje telegram londyński:

„Sprawa Ninowczang (pożyczki anglochińskiej na tę kolej) jest stale, i to ku zupełnemu zadowoleniu Anglii ułożona. Rząd rosyjski ostatecznie zmienił pierwotne swoje żądania co do tej części kwestyi mandzurskiej, zarazem otrzymał ambasador rosyjski w Londynie hr. Staal zlecenie, oświadczyć Salisburymu, że car w przededniu konferencji rozbrojonej usilnie pragnie, dać Anglii ten namacalny dowód swego ducha pokojowego i przyjaźnielskiego. Wszelako Rosja nie zrzeka się prawa żądać od Chin zadośćuczynienia za naruszenie konwencji z marca r. z., tudzież przyrzeczeń, na których posel rosyjski Giers oparł swoje ostatnie protesty. Rokowania względem rozgraniczenia sfery wpływów angielskiej i rosyjskiej w Chinach bardzo już naprzód postąpiły.“

Cała ta wiadomość, a zwłaszcza jej zażalenie wywołało w Berlinie niepokój, czy może tylko zakłopotanie. Powiadają tam, że dyplomacya niemiecka dotychczas pilnie się wystrzegła, wysuwać pojęcia sfery interesów

jeżeli zaś uczyniły to Rosja i Anglia, to reszta mocarstw nie zaniedba pójsć w też ślady.

„Półrządowy niemiecki organ dyplomatyczny Köln. Zig. powiada, iż jeżeli prawdą jest, że rokowania anglo-rosyjskie rozciągnięto oraz na obszary obopólnych wpływów, to rokowania te nabrałyby znaczenia zasadniczego, sięgającego daleko po za stosunki tych dwóch mocarstw — albowiem odgraniczenie takzwanej sfery interesów, to właśnie rdzeń sprawy chińskiej. Postępowanie takie, na podstawie międzynarodowej, musiałoby prowadzić do zwlekanego tak długo rozbioru Chin.“

W samej rzeczy, jeżeli się Anglia i Rosja (a przez Rosję Francja) ugodzą co do Chin, to reszta państw, ostrzegających siebie żęby na smaczne granki w Chinach, mogą pójsć z kwitkiem. Tak Niemcy z rozszerzeniem się na półwyspie Szantung — tak Włochy z apetytem na zatokę Samun, a którą i Japonia po części zahacza, i tak zwłaszcza Belgia, która nabyła koncesję na budowę kolei z Pekinu do Hankowa (w sercu Chin, 2000 kilometrów drogi), i dla niej żąda w Hankowie kawałek gruntu, z któregoby mogła bronić kolei od rozruchów itp. Nadto stara się Belgia o koncesję na kolej z Hankowa do Kantonu, więc do morza — co by wszystko od dało dolny bieg Yantsegiangu pod wpływ Belgijczyków.

Włochy zapowiadały wysłanie całej eskadry, pięć okrętów wojennych do Samun. Tymczasem okazuje się, że wykonać tego nie zdołają, z tych okrętów bowiem dwa główne, jak się przekonano, potrzeba naprawiać, co najmniej miesiąc czasu zajmie; a gdyby je inni zastąpić chciano, to i te trzeba by dopiero wyekwipować.

## SEJM.

(23 posiedzenie 4 sesji VII peryodu.)

Lwów 27 marca.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu otworzył marszałek o godz 10 min. 50.

Po odczytaniu petycji uchwalili sejm z referatu p. Pilata na utrzymanie

białskiej polskiej szkoły ludowej

udzielił krakowskiemu towarzystwu szkoły ludowej stałej rocznej subwencji 4000 złotych.

P. Rotter zastrzegł się przytem, że wcale się nie zrzeka myśli przejścia białskiej szkoły polskiej na etat krajowy, a w każdym razie wyraził życzenie, aby w roku przyszłym subwencja dla tej szkoły była wyższą.

Kontyngent wódczany.

Dalej zupełnie bez dyskusji uchwalili sejm następujący doniosły wniosek, powzięty przez komisję podatkową na inicjatywę p. Dawida Abrahamowicza, a przedstawiony izbie przez p. Kraińskiego:

Sejm wzywa rząd:

1) by w projekcie, dotyczącym uregulowania indywidualnego rozkładu kontyngentu wódczanego na dalszy okres, rozpoczynający się z kampanią gorzelnianą 1899/900 względnie ustanawiając i nadając rzeczzone normy — zapewnił rolniczemu gorzelniom tak nowo powstałym, a tylko częściowo, lub wcale nieuposażonym stałym kontyngentem, jak najmniej gorzelniom rolniczym, nowo powstałym, odpowiedni ich produkcji rolniczej kontyngent wódczany, aby przeto jednak nadbyte niejaką prawa przez istniejące już gorzelnie rolnicze co do ilości ich wyrobu wódki w granicach kontyngentu naruszeniem nie zostały

2) by w rzezonym powyżej projekcie ustawy kontyngentowej zabezpieczył sobie pewien rozporządzalny zapas kontyngentu wódczanego, dla oddzielenia nim gorzelni rolniczych już istniejących, a stałym kontyngentem dotąd nie oddzielonych ewentualnie gorzelni w przyszłości powstać mogących, przez zarezerwowanie z ogólnego kontyngentu na austriacką połowę państwa przypadającego przedewszystkiem 40 proc. jako przeciupum na korzyść gorzelni rolniczych, przeznaczając dopiero resztę 60 proc. do równomiernego rozdziału dla wszystkich uprawnionych gorzelni.

B u d ż e t .

Piątkowa wieczorna rozprawa budżetowa przerwana została przed głosowaniem nad wnioskiem p. Cieleckiego, aby niedawał żadnej subwencji na wydawnictwa ruskie „Proświty“ — dalej nad żądaniem p. Michalskiego, aby przyznać 100 zł. lwowskiemu zakładowi św. Heleny, nad żądaniem p. Milana, aby z ryczałtu, wyznaczonego na subwencje dla burs wydziału krajowego szczególnie uwzględnił bursę sanocką i nad prośbą p. Soleskiego, aby lwowskiemu towarzystwu ludowemu dać 200 zł. i aby żeńskiej prywatnej szkole krakowskiej dać więcej niż 300 zł.

W głosowaniu izba uwzględniła tylko życzenie p. Milana.

Co do „Proświty“, to p. Cielecki oświadczył, że odstępuje od swego żądania, p. Okuniewski zaś imieniem „Proświty“ rzekł, że „Proświta“ nie podda się żadnej kontroli wydziału krajowego nad swymi wydawnictwami.

W dyskusji dalej ogólnej ściśle nad funduszem szkolnym p. Bernadzikowski bronił wniosku postawionego dawniej przez p. Styłę, aby fundusz na budowę szkół podnieść ze 110 na 200 tysięcy zł., który to wniosek komisja szkolna proponowała odesłać do wydziału krajowego do zbadania i uwzględnienia jego celów. Sprawozdawca p. Kozłowski przyznał, że szkoły buduje się powoli, ale zarazem skonstatował, że niektóre gminy budują bardzo kosztowne szkoły i tym sposobem przekładają innym budować sobie szkoły — a zarazem przypomniał, że na podniesienie owego funduszu nie stać obecnie kraju.

W dyskusji nad subwencjami dla teatrów p. Wójcik twierdził, że nagrodzenie sztuki „Chłopska polityka“ na konkursie dramatycznym wydziału krajowego było aktem polityki większości, usiłującej w dalszym ciągu gnieść chłopca. Sztuka owa przedstawia chłopca, jako istotę poprostu zezwierzęconą, a jeżeli wolno było autorowi być głupim, to wydział krajowy nie powinien ani nagradzać takiej sztuki, ani przedstawiać na subwencyonowanej scenie. Jeżeli taką sztukę wydział krajowy nagroził, to powinien też nagrodzić sztukę, w którejby była przedstawiona pańska polityka z obrazami przepustwa wyborczego, z opisem gniojących chłopca gwałtów i z portretem takiego sekretarza, który chłopów zapewnia, że są niczem, bo nie mogą tak jak książę mówić „ty“ do ministra i nawet go wyłajać.

P. Wereszczyński wytknął p. Wójcikowi złą wolę, bo wystąpił z zarzutami niezbadawszy wprzód rzeczy, jak się miała.

Sztuki „Chłopska polityka“ nie nagroził wydział, bo nie on ją nie ocenił, jeno bezstronna komisja artystyczna i sztuka jeszcze nie została nagrodzona, lecz dopiero przez komisję została wybrana do grania. Otóż przedstawienie jej na scenie krakowskiej tak wydało, iż nie wiadomo, czy dostanie nagrodę. Zresztą sztuka wcale nie ma żadnej tendencji, politycznej jak w nią wmawia p. Wójcik.

P. Styła postawił formalny wniosek, aby subwencje proponowane przez komisję dla teatru krakowskiego i lwowskiego przeznaczyć na zasiłki dla gmin na budowę szkół. P. Okuniewski skarżył się na to, iż takie sztuki jak „Chłopska polityka“ przepuszcza prawowierna cenzura, a sztuk malujących położenie nauczyciela nie pozwala przedstawiać.

P. Abrahamowicz jako referent odpowiadał p. Wójcikowi zaprzeczając, jakoby scena krakowska była środkiem agitacyjnym, bo przecież przedstawiano tam i „Kościuszkę pod Racławicami“ i „Krakowiaków i Górali“ i t. p. co do wniosku p. Styły zaś rzekł, że to jest wniosek agitacyjny. P. Styła chodzi o to, aby mógł powiedzieć na wiecu, że prosił o przeniesienie funduszu dawanych teatrom na szkoły, ale panowie się z tem nie zgodzili. Głosować za wnioskiem p. Styły nie można też dlatego, bo przecież nie można wydawać pieniędzy na same tylko cele włościańskie. W społeczeństwie są i inne warstwy, które mają swoje potrzeby i te potrzeby trzeba zaspokajać, taką potrzebę jest właśnie teatr.

Potem uchwalono całą rubrykę szkolną obejmującą wydatki w kwocie 2,908,182, a dalej rubrykę kosztów utrzymania pomników historycznych w kwocie 43,420.

P. Nowakowski podczas dyskusji nad rubryką kosztów na utrzymanie żandar-

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: w Lwowie: Administracja Gazy Narodowej, ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam, Châteaufort 10 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Silerstraße 2 — A. Oppelik Grödenstrasse 12 — M. Ducek Nachf. Max Angelfeld & Emrich Lesener Wollzeile 6 — Schallik Wollzeile 11 — Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler; G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichenow & Freuder.

CENA Odbieracz: Ogłoszenia zwykłe 12 k. za linijkę 10 ct. — Nadawca: za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Główny drukarz: za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencja 3 ct. od wiersza. — Kart. korespondencyjny dla drobnych ogłoszeń 10

mery — 236,202 zł. — postawił rezolucję wzywającą żandarmerję do takiego wykonywania swoich obowiązków, aby to nie wychodziło na krzywdę ludu.

Ks. Niebysłowiec przyznał, że żandarmerja spełnia nader doniosłe zadanie w społeczeństwie, ale żądał, aby się nie mieszała do polityki.

Rezolucji p. Nowakowskiego nie uchwalono.

Na komunikację uchwalono w rubryce X. budżetu 1,654,953.

W dyskusji nad XI rubryką kosztów na utrzymanie szpitali — 38,247 zł. — postawił p. Merunowicz następującą rezolucję:

Poleca się wydziałowi krajowemu ażeby zbałał, co się dzieje z niemowlętami zrodzonymi w zostających pod jego zarządem w zakładach położniczych i aby przedłożył sejmowi odpowiednie wnioski, zmierzające do ochrony życia niemowląt, pozbawionych opieki rodzicielskiej.

Zarazem upoważnia się wydział krajowy ażeby z sumy 6100 zł. wstawionej w rubrykę XI poparł o ile możliwości dobroczynną działalność lwowskiego stowarzyszenia im. Dzieciątka Jezus opieki nad niemowlętami.

Izba tę rezolucję uchwaliła.

P. Romanowicz proponował bez stawiania rezolucji, aby na zakład dla obłąkanych, konieczny dla zachodniej Galicji, urządzić loteryę państwową.

P. Weigel wniósł, aby na najbliższą sesję sejmową wygotował schemat placu p. m. m. i urzędników szpitalnych szpitala św. Łazarza tak, aby byli zrównani z funkcyjnarjuszami rządowymi tej samej kategorii.

P. Hoszard poparł gorąco żądanie p. Weigla, to samo p. Rotter, p. Goldman również z dodatkiem, aby wspomniany schemat obejmował lekarzy i urzędników wszystkich szpitali.

P. Bernadzikowski wniósł rezolucję, aby wydział krajowy przedłożył sejmowi projekt zmiany tego przepisu, który nie pozwala po szpitalach trzymać dłużej niż 6 tygodni chorych.

P. Wereszczyński odpowiadając pp. Weiglowi, Rotterowi i Goldmanowi tłumaczył, iż wydział krajowy dlatego nie mógł dotąd proponować, aby pod względem placu byli równi innym urzędnikom, bo urzędnicy mają sobie wyznaczone godziny pracy, a lekarze takich godzin nie mają. P. Hoszard, odpowiadając p. Bernadzikowskiemu rzekł, że od niedawna chorzy mogą i dłużej przebywać w szpitalu niż 6 tygodni, byle lekarze usprawiedliwili ten dłuższy pobyt.

P. Wójcik żądał, aby świadectwa ubóstwa wystawiane przez wójtów chorym, leżącym po szpitalach, nie były odsyłane do sprawdzania, bo to jest jakby ubliżeniem dla wójtów.

P. Hoszard odpowiedział Wójcikowi, iż często były niezgodnie z prawdą wysta-

44

## PRZYGODY

### Brygadiera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał  
CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwiński.

(Ciąg dalszy).

— Teraz powiem wam, co te papiery zawierają, abyście nie byli tylko ślepyimi wykonawcami zlecenia. Jest tam urzędowy dokument, stwierdzający mój rozwód z Józefiną, dalej metryka ślubu prawnie zawartego z Maryą Luizą, jakoteż metryka chrztu mego i spadkobiercy, króla Rzymu. Gdyby zabrakło dowodu na te trzy fakty, przyszedłoby moje do tronu francuskiego rozwiązanie się w niwec. Są tam także wartościowe papiery, reprezentujące osterdzieście milionów franków — olbrzymia suma nieprawdaż?

A jednak w porównaniu z tymi pierwszymi dokumentami, o których wam mówiłem, mniejszą mają dla mnie wartość jak ta oto szpioruta. Mówię wam o tem wszystkim tak detalicznie, abyście zrozumieli, jakiej niesłychanej wagi obowiązek wkładam na wasze sumienia. Teraz posłuchajcie, opowiem wam, w jaki sposób wejście do posiadania tych papierów i co potem z nimi macie zrobić.

— Dziś rano, dostały się one do rąk mojej wiernej przyjaciółki, hrabiny Walewskiej. O piątej wyjeżdża ona swoim błękitnym powozem do Fontainebleau i przybędzie tu między dziewiątą a dziesiątą godziną. Pa, iery są ukryte w skrytce powozu, którą otwierać, prócz niej, nie potrafi nikt. Uprowadź ją, że za miastem, powóz jej zatrzymują trzy oficerowie na koniach, którym ma wręczyć papiery. Ty Gerardzie jesteś najmłodszy latami, ale najstarszy rangą, tobie więc powierzam ten oto amatystowy sygnet, który pokazuje hrabinie na znak otrzymanej misji i wręczyj jej jako receptis otrzymanych papierów.

Gdy już będziecie mieć pakiet w rękach, pojedziecie z nim prosto do lasu, gdzie stoi rozwalony gołębnik — Colombier. — Może ja sam spotkam się tam z wami, a gdyby to z niebezpieczeństwem połączone było, wyszłabym do waszego przybocznego sługę Mustafę, który w moim imieniu powie wam, co ma-

cie robić. Gołębnik nie ma dachu, będzie więc dzisiaj przy pełni księżyca dosyć jasno. Na prawo w wejście, znajdziecie trzy łopaty oparte o ścianę Wykopiecie dół na trzy stopy w stronie północno-wschodniej, to jest w kącie na lewo od drzwi, zwróconym ku Fontainebleau. Gdy ukryjecie papiery, przysypiecie je ziemią starannie i złożycie mi raport w pałacu.

To były instrukcje Cesarza, nacechowane taką drobnostką dokładnością, że nikt inny, oprócz jego samego układać ich nie mógł. Gdy skończył, kazał uroczyście przysięgnąć, że zachowamy to wszystko w tajemnicy, jak długo on żyć będzie i jak długo papiery zakopane pozostaną.

Pułkownik Despienne stał kwaterą pod „Bażantem“ i tam wszyscy trzej jadalni obiad. Każdemu z nas wydarzyła się niejedna dziwna przygoda w życiu, lecz to spotkanie się dzisiaj z Cesarzem i wynikająca stąd jakaś awantura, która nas czekała, rozpalala naszą wyobraźnię do najwyższego stopnia. Co do mnie, już dwa razy przedtem otrzymałem rozkazy bezpośrednio z ust samego cesarza; ale ani wypadek z mordercami z Ajaccio, ani moja szalona jazda do Paryża, nie nastąpiły tyle świetnych nadziei, jak to tajemne zlecenie.

— Jeżeli sprawa cesarza dobry weźmie

obrót — ożwał się Despienne — gotowiśmy zostać marszałkami.

Trącił się z nim szklankami na po-myślność tej idei.

Ułożyliśmy się, że na plac zboru, to jest do pierwszego milowego kamienia na gościńcu paryskim udamy się każdy osobno. W ten sposób unikaliśmy zbiegowiska, któreby powstało, gdyby trzech takich rębaczy, powszechnie znanych, widziano razem wyjeżdżających.

Moja Violetta zgubiła rano podkowę; gdy wrócił, zastałem kowala jeszcze przy robocie. Przez to opóźnienie przyjechałem na miejsce ostatni i już zastałem tam moich towarzyszy.

Upróż palasz wzięłem ze sobą jeszcze parę angielskich pistoletów z ciągniętymi lufami i młotek do przybijania naboł. Kupiłem je u Trouvela na rue de Rivoli, a strzał z nich był donioślejszy i pewniejszy, jak z jakiejkolwiek innej broni. Jednym z nich uratowałem życie Bouveta pod Lipskiem.

Noc była pogodna bez chmurki; księżyc jasna taroza była za nami tak, że mieliśmy zawsze przed sobą trzy czarne cienie jeźdźców kroczących drogą do Paryża. Okolica była lesistą, zasłaniała więc daleki widok.

Na palcowym zegarze wybiła dziesiąta, hrabiny nie było widać. Obawialiśmy

się, czy jaki wypadek w Paryżu ją nie zatrzymał.

Wreszcie ożwał się z daleka słaby turkot kół i głuche uderzenia kopyt końskich. Po chwili coraz głośniejszy słycał je było dwa żółte światła lataru ukazały się, gdy niebieska landara zaprzęzona w dwa kasztanijawia na skręćcie drogi.

Woznica zatrzymał zjając i zapienione konie na kilka kroków przed nami.

W tej chwili przyskoczyliśmy ku oknu i salutowali przed pięknym bładem obliczem kobiety patrzącej na nas.

— Jesteśmy trzej oficerowie, wysłani przez cesarza — ożwał się cichym głosem nachylając się ku oknu. — Panią hrabinę uprzedzono, że tu będziemy na nią czekać.

Hrabina była piękną kobietą, o białej cerze jak mleko, za jaką ją przepadam; lecz pobladła jeszcze bardziej, patrząc na mnie. Ostre rysy twarzy nabrały jeszcze surowszego wyrazu tak, że zdawało mi się, iż w oczach moich się postarzała.

— Widzę — odparła — że mam z oszustami do czynienia.

(C. d. n.)

Najnowszych fasonów kapelusze, krawaty, koszule, kołnierze i mankiety E. MACHAYSKI

poleca magazyn pod firmą

Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

wiane przez wójtów świadectwa ubóstwa dla chorych, dlatego dyrekcje szpitalne muszą odayać takie świadectwa do władz dla sprawdzenia.

P. Wójcik oświadczył na to, iż dyrekcje szpitalne widać więcej wierzą zarządkom niż wójtom.

P. Bojko poparł myśl p. Bernadzikowskiego i domagał się jaknajrychlejszego krewowania zakładu dla nieuleczalnych, których utrzymywanie i tak ogromnie cięży na budżecie krajowym, równie jak na budżetach gminnych.

Komisyja wnosiła, aby nad sprawą plac lekarzy i funkcjonaryuszów szpitalnych przejść do porządku dziennego i sejm to uchwalił, rezolucje poselskie odrzucił, a rubrykę całą bez zmian uchwalił.

W dyskusji nad rubryką wydatków na szpitałnictwo - 26.000 zł. - p. Małachowski postawił rezolucję wzywającą wydział krajowy do zbadania, czyby się nie dało zastąpić szpitałnictwa domami poprawy.

Na dzisiejszy system szpitałnictwa narzekal też p. Okuniewski i p. Wójcik. Rezolucji p. Małachowskiego nie uchwalono.

W dyskusji nad rubryką XIII tj. kosztami na budowy wodne i melioracje - 581.127 zł. - wniósł p. Milan dwie rezolucje w sprawie regulacji Wisłoki w powiecie sanockim i w sprawie nowych wyborów członków dotyczącej spółki wodnej, a p. Nowakowski żądał regulacji Sanu pod Przemysłem.

Sejm uchwalił rubrykę i rezolucje p. Milana, a rezolucję p. Nowakowskiego odrzucił.

Na umarzenie pożyczek uchwalono zł. 1.468.137.

W dyskusji nad wydatkami z rubryki XV na rolnictwo i górnictwo - 636.737 zł. - p. Średniowski wniósł, aby subwencję dla towarzystwa ogrodniczego i pszczelniczego lwowskiego podnieść z 500 do 2000 zł. a p. Wójcik, aby krakowskiemu towarzystwu ogrodniczemu subwencję podwyższyć z 500 do 1000 zł.

Sejm nie uchwalił tych wniosków. P. Wójcik domagał się zniesienia najrozmaitszych pozycy w wydatkach na szkołę czernichowską i zamiast proponowanych stałał rozmaite inne, motywując je tylko tem, że tamte są za wysokie.

P. Kramarczyk wystąpił ogólnie przeciw wysokim kosztom utrzymania szkoły rolniczej dublańskiej i wezwał wydział krajowy, aby zaprowadził w budżecie tej szkoły jak największe oszczędności.

P. Średniowski występował szczególnie przeciw niedoborom gospodarstwa rolniczego w Dublanach.

P. Stadnicki przyznał, iż zawsze i wszędzie należy dbać o oszczędność, więc za rezolucję p. Kramarczyka głosować będzie. Mimo to nie może wchodzić w szczegóły wydatków na szkołę dublańską, bo co do nich są kompetentne ożynniki miejscowe. W każdym razie istnienie jednej szkoły rolniczej wyższej w Dublanach jest dla dobra kraju rzeczą konieczną tak dalece, że gdyby jej nie było, to trzeba by stworzyć

Prawda, że było w szkole mało uczniów, ale już obecnie jest ich 32, a w roku przyszłym zakład prawdopodobnie okaże się za szczerpym. Można by może zaprowadzić w kosztach tej szkoły niejaki oszczędności, ale np. nawet ofiary pewne nie są stracone na utrzymanie przewodnika tej szkoły.

P. Czeoz zauważył, iż w Niemczech znacznie więcej się wydaje na szkoły rolnicze, niż u nas a zresztą gospodarstwo rolne samo bez innych dodatków nie niedobory daje, lecz zyski.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz zgodził się z rezolucją p. Kramarczyka.

Izba uchwaliła i rezolucję i całą rubrykę.

W dyskusji nad rubryką XVI obejmującą wydatki na rękodzielniczo i przemysł - 225.254 zł. - p. Rottler prosił, aby wydział krajowy wstawił w przyszły budżet kwotę na utrzymanie urzędnika technicznego w krajowej komisji przemysłowej, któryby miał obowiązek badać poszczególne sprawy przemysłowe na miejscu. Z życzeniem tem w zasadzie zgodził się referent p. Romanowicz.

Izba uchwaliła rubrykę wedle wniosków komisji.

Następnie uchwalono rubrykę ostatnich rozmaitych wydatków.

Dalej uchwalono dochody własne kraju w sumie 3.030.902 zł. fundusz policji krajowej w sumie 2.480 zł. dochodu, fundusz kultury krajowej 3757 zł. fundusz stanowy sierociński 250 zł. - fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego 41 zł. i fundusz pożyczki krajowej z 1873 r. 49.213 zł. dochodu.

Marszałek odczytał drugie czytanie budżetu do posiedzenia jutrzejszego, a na porządku dziennym postawił sprawę zmiany re-

gulaminu sejmowego wedle wniosku p. Urbańskiego.

Zaledwie sprawozdawca p. Trzeciński odczytał wniosek komisji, zapytał marszałek izbę, czy życzy sobie dalszego trwania posiedzenia, czy też wolałaby odczytać posiedzenie. Izba zupełnie wyczerpana - posiedzenie bowiem trwało od 10 do pół do piątej i zdenerwowana wieściami o zamierzonej obstrukcyi - wybrała zawieszenie posiedzenia.

Marszałek nazaczył dalszy ciąg rozpraw na wieczór godzinę 7 minut 30.

Wieczorne posiedzenie poniedziałkowe.

Lwów dnia 28 marca.

Prawo Urbańskiego.

Pierwszy w odczonej w piątek do wieczora dyskusyi ogólnej nad wnioskiem posła Urbańskiego wzmocnienia władzy marszałkowskiej, wnioskiem nazwanym prawem Urbańskiego - zabrał głos p. Okuniewski. Twierdził, że prawo Urbańskiego nie ma żadnego uzasadnienia, a w historii parlamentarnej galicyjskiej nie ma ani jednego wypadku, któryby podobne obstrużenie regulaminu usprawiedliwiał.

Co do samej rzeczy, to całe prawo chyba celu, gdyż obstrukcyi żadnymi środkami zwalczyć nie można, tyle ma różnych środków do tamowania rozpraw parlamentarnych.

P. Jaworski przypomniał, że we Wiedniu były znane wszystkim przyczyny, dla których nie można było zmienić przepisów regulaminowych, ale u nas przecież powodów tych nie ma. Obstrukcyja wiedeńska doprowadziła do niedorzeczności, do negacyi parlamentarizmu, za to nasz sejm cieszy się ogólnym szacunkiem i poważaniem.

Uchwalił prawo Urbańskiego powinniśmy, bo powinniśmy pamiętać o zasadzie „discite sapientiam moniti“. Powinniśmy naprzód przewidywać złe, i mieć w zapasie środki na jego uleczenie. A przytem powinniśmy dać przykład innym krajom, które może za naszym pójdą wzorem, a tym sposobem sejmby dałoby dobitnie poznać, że obstrukcyja tamująca tok spraw najżywniejszych, niedopuszczającą do żadnych uchwał, uważają za anarchię. A niech nikt nie mówi, że tu chodzi o swobodę słowa i przekonani, bo tej swobody o ile ona nie narusza dobra kraju nikt nie atakuje. I dlatego także powinniśmy uchwalić proponowane prawo, bo przecież uchwały parlamentarne stoją na równi z cesarską sankcją, a nie wolno dopuszczać do tego, aby tak wielkiego znaczenia akty dochodziły do skutku w sposób niedogodny ciała parlamentarnego.

Przytem nie można i nie powinno się przypuszczać, że projekt prawa Urbańskiego ma obrażać pewne stronnictwa w sejmie. Tak mówią niektórzy, ale tak nie jest, a znnowa większość niechaj tego nie pamięta, tak jak nie pamięta wielu innych rzeczy, jak nie pamięta pewnego artykułu w jednym z poczty tnych dzienników, a pełnego zarzutów czynionych większości poselskiej (*Słowo Polskie*). I nawet o tem niech zapomni, że artykuł ten był napisany w chwili, w której nam potrzeba jak najlepszej harmonii i jak największej zgody do wspólnej pracy.

Z nadzieją, iż nigdy nie znajdzie potrzeba stosowania projektowanego prawa głosować będziemy wszyscy z nim. (*Żywe oklaski*).

P. Bernadzikowski zarzucił, iż większość sejmowa zaskoczyła mniejszość wnioskiem Urbańskiego, co jest dla mniejszości obrażą. Co do powodów postawienia tego wniosku, to może być, że chodzi o to, aby w przyszłości nie dopuścić do wyjawiania spraw takich, jakie obecnie w polityce i w finansach wyszły na jaw. Może też stronnictwo, rządzące krajem obawia się, aby mu się już niedługo grunt spod nóg nie usunął i dlatego za wnioskiem Urbańskiego się chowa tak jak ów co najgorzej wyszedł, gdy przed piorunem w żelaznej skrzyni się ukrył.

P. Czajkowski z Buczacza rzekł, że nigdy nie przyłożyłby ręki do ustawy, któraby w czemkolwiek ograniczała wolność wypowiedzania przekonań, ale nie jest wolnością rozmyślnie gwałcenie wolności słowa innych posłów, wolność ciężkich zniewag lub czynów gwałtownych, ubliżających powadze sejmu. Ustawa zapobiega tylko pogwałceniu wolności słowa i czyż godziło się taką ustawę nazywać *maulko byesetz*? Komisya przez 2 tygodnie miała czas zastanowić się nad projektem zmiany regulaminu sejmowego, nad sformulowaniem odpowiedzi na pytanie, czy dla *liberum votum* ma być jeszcze furka otwarta, czy też już dziś należy ją zamknąć. Odpowiedź na to dla każdego Polaka jest łatwą i jasną.

Mówią, że prawo Urbańskiego jest narozłożeniem kagańca, a zapytał wolno p. Bernadzikowskiego, który tak mówił, czy chce sobie zostawić wolność rozmyślnego zakłócania obrad sejmowych, czy też wolność rzucania obelg lub popełniania czynów, ubliżających powadze sejmu?

P. Okuniewski wypowiedział świetną mowę, wyszedł jednak z fałszywego założenia, jakby ustawa ograniczała wolność wy-

powiadania swoich przekonań. Sprawozdanie z wniosku p. Urbańskiego i tekst ustawy zaprzecza temu twierdzeniu.

Mówiono także o upokorzeniu, jakiego byśmy doznali, gdybyśmy uchwalił zmianę regulaminu. Upokorzenie leżałoby przecież w bezprawiu a nie w zakazie bezprawia, inaczaj każdy wolny obywatel mógłby się czuć dotkniętym postanowieniami kodeksu karnego (wesolość i brawa!)

Stało się to raz nawet w starożytnym mieście Abderze. Znamioty mowca ludowy wytlómaczył raz wolnym a łatwowiernym obywatelom, że absolutnej wolności ubliżają postanowienia ustawy karnej (wesolość) że nie potrzebną jest ustawa, mówiąca „nie kradnij“ bo będziesz karany. Powszechne zgromadzenie zgodziło się na taką uchwałę a mieszkańcy Abdery, upojeni czarem absolutnej wolności, powrócili na łono swych rodzin.

Gdy się z rana obudzili żaden z nich nie wiedział która godzina, albowiem w nocy pokradziono im wszystkie zegarki (wesolość) a gdy schwytano złodzieja i chciano go pociągnąć do odpowiedzialności, on udrapowany w togę legalności zawołał: jesteście gwałcicielami prawa, ja zaś stoję na gruncie legalnym. Do takich konsekwencyj prowadzą luki w ustawach, które to luki mogą ulegalizować zbrodnicę.

Zresztą nadejdzie chwila, że nie wolno nam będzie dzielić się na koteryje i stronni otwale, ale wszyscy ludzie dobrej woli i wiary, mający ojczyznę, jakichkolwiek przekonań staczać będą musieli w jednym szeregu, aby walczyć przeciw wspólnemu wrogowi! (Huczące oklaski wszyscy którzy kołem otaczali mowę i pilnie jego świetnej przemowy wysłuchali, gratulowali mu jej serdecznie)

P. Romanowicz twierdził, że ponieważ większość obraziła lewicę tem, iż nie poradziła się jej przed postawieniem wniosku p. Urbańskiego, więc obrażeni demokraci w żaden sposób nie mogą głosować za nią.

Ponieważ p. Wójcik rzekł się głosu, więc przemówił jeszcze tylko p. Średniowski przeciw wnioskowi, poczem w wniosek p. Stadnickiego zamknięto dyskusję, a izba 65 głosami przeciw 41 nie godziła się na to, aby zapisani jeszcze do głosu pp. Soleski, Wachnianin i Milan każdy z osobna mówili, lecz poleciła im wybrać generalnego mowcę.

Został nim p. Wachnianin. Za ustawą przemówił jeszcze tylko p. Czajkowski, adwokat przem. poczem izba przeszła do dyskusyi szczegółowej, poprzednio wysłuchawszy wśród oklasków końcowego przemówienia sprawozdawcy p. Trzecińskiego.

P. Romanowicz zażądał, aby głoso wać imiennie nad jego wnioskiem odcroczenia całej sprawy. W tem imiennem głosowaniu za odcroczeniem oświadczyli się tylko przyjaciele p. Romanowicza, ludowcy obu odcieni i Rusini, razem głosów 39 - przeciw 82. Za wnioskiem p. Okuniewskiego przejścia nad sprawą do porządku dziennego oświadczyło się tylko 36 posłów.

Po tem głosowaniu Rusini, ludowcy p. Bernadzikowskiego, przyjaciele p. Romanowicza i niektórzy katolicy ludowcy wyszli z izby, a pozostali w liczbie 84, licząc z marszałkiem, uchwalił 81 głosami przeciw głosom p. Kramarczyka i p. Warzechy, ustawę we wszystkich częściach i w trzecim czytaniu.

Szkoły średnie.

P. Tarnowski przedstawił następnie wnioski komisji szkolnej, wzywające rząd do przeobrażenia filialnych zakładów lwowskiego i ruskiego w samoistne gimnazya, do uznania historii ojczyznej za obowiązkową w gimnazyach i do ustanowienia lekarzy w szkołach.

W dyskusyi przemawiał p. Okuniewski, narzekając na uposiedzenie Rusinów, w czem go poparł ks. Niebyłowicz, a dalej p. Bobrzyński, który stwierdził, że po gimnazyach polskich dostatecznie jest zapewniona nauka języka ruskiego. Referent tłumaczył ks. Niebyłowcowi, że nikt oprócz samych Rusinów nie jest winien temu, iż mała jest ich frekwencyja w gimnazyach.

Ks. Czartoryski zabrał głos tylko na to, aby oświadczyć, iż uważa reformę szkół średnich za pożądaną, a sejm powinien się nią zająć.

Sejm uchwalił wnioski.

N. w. szkoły.

P. Rayski przedstawił wniosek komisji, aby wezwał rząd do założenia szkoły realnej w Krośnie, a gimnazjum w Mielcu. W dyskusyi p. Michałowski wniósł, aby zostawić rządowi decyzję co do tego, gdzie między Rzeszowem a Tarnowem ma być gimnazjum założone.

P. Krempa bronił wniosku komisji, p. Bobrzyński oświadczył, iż rząd zdaje się będzie się domagał założenia gimnazjum w Dembicy, które jedno jedynie może zapobiedz takiemu przepelnieniu gimnazjum rzeszowskiego, którego dłużej już tolerować nie można.

Po zamknięciu dyskusyi p. Rey przemawiał jako mowca jeneralny za siebie i za p. Męcińskiego w obronie Mielca, a p. Tarnowski przeciw niemu.

W głosowaniu okazał się o godz. 1 w nocy brak kompletu i marszałek odczytał posiedzenie do wtorku godz. 10 rano.

Dla agitacyi.

Z pomiędzy interpelacyj wniesionych do laski marszałkowskiej była jedna, jak marszałek na końcu posiedzenia oświadczył, zawierająca jeden z artykułów dziennikarskich skonfiskowanych (*Kurier Lwowski*) a wniesiona jedynie po to, aby ją potem, omijając konfiskatę, można było umieścić wraz z ustępami skonfiskowanymi owego artykułu w dotyczącym dzienniku. Ponieważ zamiar ten jest widoczny, więc marszałek oświadczył, że nie dopuścił do odczytania interpelacyi.

P. Bernadzikowski jako jeden z podpisanych na interpelacyi posłów zapytał o przepis regulaminu w tym względzie, na co marszałek odparł, że wyraźnego przepisu na to nie ma, zapyta więc na następem posiedzeniu izby, czy aprobeje jego prawo czytania czy nieczytania interpelacyi.

Izba wczoraj miała blisko 12 godzin obrad najcięższych, jakie tylko być mogą.

Sądy polubowne a wojna.

Z powodu zbliżającej się konferencyi pokoju w Haadze mnożą się artykuły, omawiające przypuszczalną treść rozpraw. Jeżeli odrzucimy wszelkie projekta, które uważane są przez opinię za mrzonki o wieczystej zgodzie ludów, to zostanie bardzo niewiele faktycznego materiału do wysnuwania wniosków. Jak będzie przebieg narad na konferencyi - przewidzieć niepodobna; jakie tematy będą na niej poruszone, określić trudno. Konferencyja taka ma tem trudniejsze, ale zarazem i tem donioślejsze zadanie, że odbywać się będzie po raz pierwszy. Niektóre punkty rozpraw są zresztą wymienione w cyrkularzu rosyjskim o rozbrojeniu, który wspomina o „dobrych uslugach“ i o sądach polubownych.

„Dobre uslugi“ (bons offices), jako sposób zażegnania wojen, zalecone zostały jeszcze na kongresie paryskim w roku 1856. Jest to właściwe zaofiarowanie pośrednictwa przez trzecie mocarstw, które nie bierze udziału czynnego w sporze dwóch państw. W roku 1870 Anglia proponowała swoje pośrednictwo Francji i Prusom, ale Napoleon III pośrednictwo to odrzucił. Samo pojęcie „dobrych uslug“ nie jest dotąd, weale określone, to też konferencyja pokojowa prawdopodobnie zajmie się ustanowieniem stałych zasad pośrednictwa.

Sądy polubowne (arbitrage) pomiędzy powańionemi państwami znane są również od niedawna i kilkakrotnie stosowano je z powodzeniem w drobnych sporach, dotyczących kawałka terytorium.

Prasa europejska w ogóle przywiązuje do idei sądów polubownych wielką wagę, lecz należy pamiętać, że sądy takie mogą liczyć na powodzenie tylko w razie spórów określonych, naprzykład o niewielki skrawek ziemi lub o pieniądze odszkodowanie. Jeżeli zaś państwa będą powodowały się instyngtami zaborczymi lub żądną przewagi, wówczas żadne sądy polubowne wojny nie zażegnają. Bismark lub Napoleon z pewnością nie odwołaliby się do takich sądów.

Jeżeli więc przyszła konferencyja zajmie się ustanowieniem sądów polubownych, to powinna zapewne z wielką ostrożnością określić wypadki, w których sądy polubowne są konieczne.

Narzecz tych sądów państwu, które ich nie życzy sobie, niepodobna, inaczaj bowiem mogłaby wybuchnąć wojna o sąd polubowny, co byłoby niedorzecznością.

Możliwa jednak rzeczą jest stopniowe przyzwyczajanie się państw do tych sądów. Państwo mądre zgodzi się nawet na sąd polubowny, chociażby mogło wydać wojnę, bo wie, że wojna w dzisiejszych warunkach jest niebezpieczną i pociągnąć może nieobliczone szkody. Od czasu straszliwej wojny 1870 roku nietylko stowarzyszenia prywatne lecz i parlamenty bardzo często wskazywały na sąd polubowny, jako najlepszy sposób rozstrzygnięcia sporów.

Izba angielska w 1873 roku po raz pierwszy powzięła uchwałę, aby sekretarz spraw zagranicznych naradził się z obcemi rządami w tej sprawie. W roku 1874 izba włoska domagała się, aby w traktatach międzynarodowych zastrzegano sądy polubowne na wypadek nieporozumień; jednocześnie wyraziły takie żądanie sejm szwedzki oraz Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. W roku 1875 przyłączyła się do tego izba belgijska, a w r. 1890 sejm norweski i hiszpański.

Znany zatarg graniczny rzeczypospolitej Wenezueli z Anglią, trwający od lat 50, zostanie wkrótce rozstrzygnięty w Paryżu przez sąd polubowny, złożony z czterech prawników (po dwóch z każdej strony) pod przewodnictwem Martensa, znanego profesora prawa międzynarodowego w Petersburgu. Jest to jeden z wybitniejszych przykładów praktycznych sądu polubownego, zastępującego wojnę.

Sąd polubowny proponowano Stanom Zjednoczonym w roku 1897 w sporze z Hiszpanią, Stany Zjedn. jednak odrzuciły propozycję gdyż pragnęły wojny dla celów zaborczych.

Konferencya pokoju w Haadze będzie więc miała trudne zadanie do spełnienia, bo nie tylko musi obmyśleć nowe sposoby zażegnania wojen, lecz i sposoby istniejące z niezmierną ostrożnością traktować. Należy przytem uprzytomnić sobie, że oprócz tego będzie ona obradować nad zmniejszeniem uzbrojeń, co stanowi również delikatny temat do rozpraw.

Jakiegokolwiek rezultaty konferencya osiągnie, będzie ona co najwyżej jeszcze jednym krokiem naprzód w rozwoju idei pokojowych.

Wiec rękodzielniczy.

I. Wiec rękodzielników galicyjskich odbędzie się 18 kwietnia w Jarosławiu. W odezwie zwołującej ten wiec czytamy: „Zalewająca towarami kraj nasz obca konkurencyja, tudzież brak środków tamujących należyty rozwój przemysłu krajowego, zmusza nas rękodzielników, abyśmy ciągle i często porozumiewiali się w celu zapobieżenia upadku rzemiosła w Galicyi, wogóle przemysłu rękodzielniczego, i z tego powodu wzrastającej nędzy. W tym celu zapraszamy naszych Kolegów z całego kraju na wiec rękodzielniczy do Jarosławia, szczególnie przełożonych korporacyi i cechów“.

Program wiecu następujący: a) dnia 18 kwietnia, o godzinie 9 msa św. w kościele parafialnym na pomyślność obrad wiecu, b) o godzinie 10 zebranie się uczestników wiecu w sali ratuszowej, c) zagajanie, d) wybór przydyum wiecu. Popołudniu o godzinie 3 rozprawa na temat: Podniesienie przemysłu rękodzielniczego w kraju pod względem moralnym i materialnym.

Dnia 19 o godzinie 9 rano dalszy ciąg wiecu a to dyskusya co do nieprawnej konkurencyi co do rękodzielniczych dostaw rządowych i wojskowych, a o godzinie 3 popołudniu omawiana będzie sprawa zabezpieczenia majstrów w razie choroby i starości i wnioski członków, poczem po skończonych obradach nastąpi uczta pożegnalna.

Odezwą zwołującą wiec tak się kończy: „Mamy przekonanie, że wszyscy rękodzielnicy w całym kraju odczuwają ważność spraw na porządku dziennym będących i zechcą wziąć jak najliczniejszy udział. Dziś właśnie, kiedy wszystkie warstwy społeczne pracują nad swem odrodzeniem ekonomicznem, nie możemy pozostać w tyle. Bronienie spraw żywotnych rękodzielniczych, jest obowiązkiem każdego samoistnego przemysłowca bez różnicy wyznania. Dajmy więc wyraz na wspólnem zebraniu, że umiemy myśleć i chcemy uczciwie pracować i z praw konstytucyjną nam zagwarantowanych korzystać. Zbierzmy się zatem jak najliczniej na wiec, abyśmy razem wypowiedzieć mogli publicznie nasze potrzeby tudzież zapartywania jak działać należy, by przemysł krajowy pohnął na tory należyte“. Prezes komitetu: Wojciech Karczmarzski. Zastępca prezesa: Józef Koba. Sekretarz: Jan Pretorius.

Zamiar przybycia prosimy zgłosić pod adresem: „Wojciech Karczmarzski w Jarosławiu“. Na dworcu kolei w Jarosławiu dnia 17 kwietnia o godzinie 5 rano przy każdym osobowym pociągu i 18 do godziny 9 rano komitet oczekiwać będzie delegatów z oznakami narodowymi.

KRONIKA.

Lwów dnia 28 Marca.

Mianowania. Cesarz zamianował generał-porucznika Alberta hr. Rienek-Nostitz, komendanta krakowskiej dywizyi kawaleryjskiej wielkim ochmistrem dworu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i nadał mu godność tajnego radcy.

Minister wyznał i oświaty zamianował właściciela dóbr ks. Witolda Czartoryskiego członkiem komisji centralnej spraw nauki przemysłowej a to aż do roku 1901.

Galicyjski Wydział krajowy zamianował kancelistą Kazimierza Piotrowskiego ekspedytorem, asystenta manipulacyjnego Włodzimierza Berezowskiego kancelistą, pisarza Aleksandra Latkowskiego asystentem manipulacyjnym, zaś aplikanta manipulacyjnego Jana Lenczowskiego pisarzem wydziału krajowego.

Egzamin z rachunkowości państwowej w namiestnictwie zdały Zdzisław i Janina Hamplówny i Helena Hławatówna.

Wybór uzupełniającego jednego członka rady powiatowej tarnobrzelskiej z grupy gmin wiejskich odbędzie się 4 maja b. r.

Nadałe prezenty. Namiestnictwo nadało opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Sanoku księdzu Bronisławowi Stasiowskiemu, proboszczowi i dziekanowi z Jamiernia.

Zajęcia na politechnice lwowskiej. Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy studentów politechniki, z powodu którego to towarzystwa i jego rozsozeń do jednej z sal zakładowych cały konflikt powstał, - złożył swe mandaty, choć tem dać zadośćuczynienie kolegium profesorów za doznane przykroci.

Zasłki i datki proponowane przez komisję budżetową w rubryce wydatków na instytucye humanitarne, szkoły i cele artystyczne - podane we wczorajszej *Gazecie Narodowej* - uchwalił sejm z tą tylko zmianą, iż

lwowskiemu zakładowi pod wezwaniem św. Heleny na upomnienie się p. Michalskiego przyznano 100 zł.

a następnie, co przez pomyłkę w Gazecie inacej podano, że wdowie po nauczycielu K. Pycykowej przyznano pensję wdowią 100 zł. rocznie, a wdowie po nauczycielu T. Konckiej przyznano roczny dałek z laski po 120 zł.

**Galicyjska Kasa oszczędności.** Do wydziału towarzystwa galicyjskiej Kasy oszczędności wedle statutu przez sejm obecnie zmienionego, wybiera sejm ośmiu członków, samo zaś towarzystwo Kasy czterech. Tych ośmiu sejm ma wybrać na wtorkowym posiedzeniu, a na nich zapropnuje wydział krajowy sejmowi pp.: księcia Jędrzeja Lubomirskiego, dra Jarosława Kulaczowskiego, dyrektora towarzystwa ubezpieczeń „Dniestr”, dr. Adolfa Liliana szefa domu bankowego lwowskiego, Stanisława Niezbawitowskiego właściciela dóbr, Eugeniusza Pierożyńskiego radcę wydziału krajowego, dr. Leonarda Piętkę profesora wszechszkoly lwowskiej, Jana Szulca budowniczego i dr. Tadeusza Solowija adwokata krajowego.

**Mała demonstracja.** Przed wczorajszym sejmowym posiedzeniem zebrało się kilkudziesięciu demokratów socyalnych przed gmachem sejmowym. Chcieli oni mieć zgromadzenie w mieście dla narad nad tem, co „sejm czyni” ale ponieważ nie dopelnili formalności, więc do zgromadzenia komisarz nie dopuścił, w braku więc zajęcia pociągnęli przed gmach sejmowy i tam odspiewali czerwony sztandar i krzyczeli trochę.

**Przyjazd kasa zapomogowa lwowskich robotników katolickich** miała mieć w niedzielę doroczne walne zgromadzenie swoich członków, których liczyła z końcem 1898 r. 117. Dochodów miało towarzystwo czysto ekonomiczne w 1898 r. 1354 zł. a rozchodów 1352, z czego 805 zł. wypłacono członkom na choroby i wsparcia. Towarzystwo rozwija się pomyślnie. Z powodu wielkopostnych nabożeństw, które do późna w niedzielę trwały nie zebrała się wczoraj dostateczna liczba członków na zgromadzenie, to też trzeba je było odroczyć na czas po świętach.

**Towarzystwo weteranów wojskowych lwowskich** miało w niedzielę walne zgromadzenie w sali „Gwiazdy” z udziałem około trzystu członków pod przewodnictwem niedawno obranego prezesa p. Szydłowskiego. Po odczycaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia zdał sprawę z rachunków za rok 1897 imieniem komisji kontrolującej, specjalnie wybranej dla zbadania słuszności zarzutów czynionych śp. Teichmanowi p. Miszczyżyn i wniośił, by wydziałowi udzielił absolutoryum z rachunków za r. 1897 z zastrzeżeniem jednak, iż w razie wykrycia jakichś nieprawidłowości w rachunkach za rok 1896, które są obecnie w ręku prokuratury państwa, do odpowiedzialności pociągnięty zostanie stary wydział i zarząd. Po uchwaleniu tego wniosku i przyjęciu rezynacyi dotychczasowego wydziału przystąpiono do wyborów. Wyniku głosowania nie ogłoszono natychmiast, gdyż komisja skrutacyjna postanowiła z powodu wielkiej liczby głosujących obliczenia dokonać w biurze towarzystwa, poczem rezultat zostanie w jak najkrótszym czasie ogłoszony.

Reszta obrad dążyła do zupełnej sanacyi tego towarzystwa, która wskutek zlej gospodarki poprzedniego zarządu chyliło się ku zupełnemu upadkowi tak dalece, iż naruszono już i fundusze rezerwowe na zapomogi dla inwalidów, które w ostatnich czasach zmalały do jednego reńskiego miesięcznie. Wskutek systemu protekcyjnego liczba inwalidów wzrosła do 99. Postanowiono tedy wstrzymać dalsze wypłaty zapomóg dla inwalidów aż do ponownego zbadania, kto rzeczywiście ma do nich prawo.

Uchwalono również „amnestyę” dla wszystkich wydalonych z towarzystwa za poprzednich rządów, zastrzeżono jednak, iż w razie jeżeli chcą wrócić do praw, jakieby im się należały, gdyby bez przerwy należeli do towarzystwa, to muszą wyrównać wszystkie zaległości w wkładkach i opłatach na fundusz wód, co poczyniono im uczynić w latach. W ciągu dyskusyi podniosły się liczne głosy przeciw obecnemu statutowi, a w szczególności chcieli znieść „dyspocytny” § na podstawie którego były zarząd wydział kądżego niepodobającego mu się członka. Sprawy tej nie zatwierdzono na razie, ze względu na to iż rachunki za rok 1896 nie są jeszcze sprawdzone, aby były zestawione na podstawie obecnego statutu w razie wykrycia nieprawidłowości zarząd ówczesny musiałby się poddać rygorom statutem tym określonym. Wreszcie uchwalono domagać się od sądu karnego jak najrychlejszego wydania ksiąg rachunkowych, aby już raz komisya, która zaczęła badać ogólny stan towarzystwa ukończyć mogła pracę.

**„Ognisko” stowarzyszenie zapomogowe drukarzy, litografów itp.** miało w niedzielę walne zgromadzenie w sali „Gwiazdy”, na które przybyli delegaci z prowincyi. Sprawozdanie wykazuje rozwój towarzystwa, do którego należą prócz członków lwowskich, także z całej Galicyi. Wedle sprawozdania kasowego z roku minionym było dochodu 18.655 zł. 8 ct., a z tego wypłacono z funduszu inwalidów 2444 zł. 36 ct. — chorym 6424 zł. 84 ct. — wdowom i sierotom 1509 zł. 45 ct. — członkom szukającym zajęcia 4721 zł. 98 1/2 ct. — a z funduszu na kształcenie się 1605 zł. 99 ct. Nadto rozporządza towarzystwo bibliotecą złożoną z 2647 tomów, wartości około 500 zł. Ogólny majątek w gotówce i efektach wynosił z końcem roku 1898 5807 zł. 29 1/2 ct. ct. Prezesem wybrano p. Józefa Huberta, zastępcą, p. Józefa Hudeca, sekretarzem, p. Tomasza Telmanyego, skarbnikiem p. Jana Paszkowicza, a bibliotekarzem p. Karola Młynarczyka. Do wydziału weszli jako członkowie pp. Zygmunt Ekert, Stanisław Olearczuk, Adam Merta, Aleksander Panas, Onufry Paszczak. Jan Woźniak, Zygmunt Zgodziński i Bronisław Żelazkiewicz, a jako zastępcy pp. Michał Engel, Michał Fried i Stanisław Stojanowski. Komisya kontrolująca składać się będzie z pp. Jędrzeja Sawki, Jana Wójcika i Józefa Ziemińskiego.

Przebieg Polakom wiadomo jakie panuje usposobienie we Wiedniu. Objawem tego było poniekąd także onegdajsze przedstawienie u

Ronachera, urządzone przez artystów Volksteatru na cele dobroczynne.

W przedstawieniu „Revue” naturalnie wchodzi na scenę i Polak Kazimierz, który powiada „pochodzę od królów polskich, każdy Polak zna wśród swoich przodków conajmniej kilka królów — to jest już taki zwyczaj krajowy — jesteśmy narodem arystokratów, szlachetną narodowością — musimy być takimi, bo z tego żyjemy, a teraz jestem masseurem”. Następnie maserowi temu dają koronę za zasługi z uwagą „ale oględnie z pieniędzmi, nie wkładaj ich do waszej Kasy oszczędności”. — „Ah — śmiejąc się, odpowiada Polak — u nas tego nie ma w zwyczaj, bierzcie się tylko”. Takimi to docinkami i błazneradą podsyconą jest w stolicy naddunajskiej niechęć przeciw naszej narodowości.

**Opieka nad ubogimi.** Wiece w sprawie wspólnictwa wszystkich stowarzyszeń dobroczynnych w dobroczynności publicznej, odbył się w środę wieczorem w Czytelni katolickiej.

Po zagajeniu rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem ks. dziekana Stopczyńskiego. Pan Thullie, jako referent tej sprawy w radzie miejskiej, odczytał i wyjaśnił zatwierdzony przez radę miejską regulamin wykonywania opieki nad ubogimi w mieście Lwowie. Wobec tego regulaminu organem wykonawczym opieki nad ubogimi jest: centralny, chrześcijański wydział dobroczynności, w skład którego wchodzi: sekcyja I rady miejskiej z prezydentem, lub jego zastępcą, delegaci ordynaryatów biskupich trzech obrządków, pastor ewangelicki, delegat policyi, z ramienia zaś magistratu, szef biura dobroczynności, naczelny komisaryat i fizyk miejski a nadto po jednym delegacie z 5 komisyj okręgowych, mających powstać we Lwowie. Tych 5 komisyj odpowiadałoby dzielnicom miasta. Nadto do organów wykonawczych opieki należy projektowana przez regulamin uchwalony instytucya opiekunów ubogich, wybieralnych z grona obywateli. W każdym okręgu nie może być więcej opiekunów niż 20.

Nad tą sprawą wywiązała się ożywiona informacyjna dyskusya.

Ks. kan. Stojczyński podniósł, że regulamin uchwalony przez gminę jest tylko rozszerzeniem statutu Towarzystwa św. Wincencgo a Paulo a właściwie nie dąży do usunięcia zebraćwa ulicznego, które w dnia, jak piątki i soboty, jest istną demoralizującą ogół plażą, zarówno prywatnych, jak i klasztorów i probostwa.

P. Thullie oświadczył, że sprawa ta była traktowaną w sekcyi miejskiej i że tam uchwalono, aby obmyślenie środków przeciw zebraćwu odstąpić nowo powstałemu mającemu wydziałowi dobroczynnemu. P. Thullie zaznaczył również z naciskiem, że wydział ten będzie się opiekował tylko ubogimi przynależnymi do gminy miasta Lwowa. Wydział będzie otrzymywał rocznie od gminy 10.000 zł.

W dyskusyi zabierali jeszcze głos: panie Paparowa, Hausnerowa, ks. Stopczyński i inni, poczem ks. przewodniczący wiec zamknął wezwaniem zebranych, aby jak najgoręcej popierali czynnie te akcyje dobroczynne, przystępując jak najliczniej na członków komitetu dobroczynnego. Zgromadzenie, wśród których była i ks. Adamowa Sapieżyna nozyniła natychmiast zadacé temu wezwaniu.

W najwyższym trybunale toczyła się wczoraj rozprawa, która jest echem zeszloroecznego rozstrzelania w Galicyi. Chodzi o fakt następujący: 21 sierpnia 1898 r. powstała w wagonie 3 klasy między Bogumilowcami a Tarnowem sprzeczka między dwoma pasażerami, z których jeden był chrześcijaninem a drugi żydem Aronem Chotznerem. W dalszym ciągu sprzeczki na peronie tarnowskim przyszło nawet podobno do bójki.

Chotzner został uwięziony i 19 października zasądzony przez sąd tarnowski na pół roku ciężkiego więzienia, akt oskarżenia bowiem zarzucał mu, że sprzeczka sprowokował i miotał obelgi na chrześcijan Szakazny odwołał się do najwyższego trybunału. Bronił go w nim dr. Frydman. Najwyższy trybunał zniósł wyrok sądu tarnowskiego i skazał Arona Chotznera jedynie za lekkie obrażenie ciała na 4 miesiące zwykłego aresztu.

Wiec Stojałowczyków odbył się w Krakowie w sobotę i w niedzielę. Pierwszego dnia odbyło się tylko poufne zgromadzenie w jednej restauracyi na Krowodrzy. Przewodniczył poseł Szajer i wypowiedział mowę pochwalną dla ks. Stojałowskiego. Następnie zabrał głos ks. Stojałowski. Najpierw wystąpił przeciw pp. Danielakowi i Szpondrowi, którzy go odstąpili, potem oświadczył, że przeciw Czechom iść będzie, a w końcu dopiero mówił o sprawie połączenia wszystkich stronniów ludowych, dla której właściwie było zwołane zgromadzenie z zaproszeniem posłów stronniów innych i oświadczył, że nie może być mowy o połączeniu stronniów, lecz tylko o połączeniu ludu, a to połączenie jest możliwe tylko pod jego sztandarem.

W niedzielę zaś odbył się wiec, na który przybyło paręset włościan. Wykluczone ze stronniectwa p. Danielaka a ks. Szpondrowi dano czas do namysłu. Potem uchwalono budżet stronniectwa w kwocie 2000 zł. na wybory i agitacye, a na sekretarza 500 zł. Uchwalono dalej kilka rezolucyj politycznych i postanowiono, że kandydować na posła może tylko ten, kto trzy lata należy do stronniectwa. Wybrany posłem do sejmu ma zapłacić 150 zł. a do rady państwa 300 zł. Nakoniec wybrano przewodniczącym Stojałowskiego i ustanowiono wydział partyjny. Na zgromadzenie to nie przybył żaden z posłów innych stronniów.

**Sprawa szulerów w parlamencie niemieckim.** Na onegdajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, przy trzecim czytaniu budżetu wojny socyalistyczny poseł Bebel podniósł sprawę kilku klubów, które są prawdziwymi domami gry, jakoto: „Club der Harmonien” i „Turfclub”. Mowca zaznaczył, iż mundur oficerski bardzo często widywano w tych klubach, a gra toczy się w nich na wielką skalę: wygrywano i przegrywano po 150.000 marek w ciągu jednego wieczora. Oficerowie otrzymywali roczne karty na prawo uczestnictwa w grze.

Konserwatyści przyjęli te wiadomości z nerwowem zaniepokojeniem, a minister wojny Gossler oświadczył, iż żałuje, że mowca nie przytoczył szczebli i dowodów na poparcie swych słów, aby minister mógł prosić cesarza o zarządzenie śledztwa w tej sprawie. Bebel na to, iż czerpie te wiadomości z *Berl. Tageblattu*, niechaj więc minister wystąpi ze skargą przeciwko temu dziennikowi, a z pewnością zdobędzie materiał dowodowy.

Minister Gossler oznajmia, iż nie ma powodu do takiej skargi, ponieważ *Berliner Tageblatt* nie wymienia żadnych nazwisk. Śledztwo zresztą wdrożonem zostało i p. Bebel mógłby zacząć od wyników śledztwa, a nie poprzestawać swoim zwyczajem na niepopartych faktami ogólnikowych insynuacyach. Wyrazy te wywołały zaniepokojenie na ławach lewicy i dały powód do ostrego przemówienia pomiędzy Beblem a ministrem wojny.

Bebel: Minister wojny nie ma prawa mówić o insynuacyach dlatego jedynie, że mu się przytoczone przezemnie fakty nie podobają.

Minister Gossler: Poseł Bebel uważa za fakt wszystko, co sam twierdzi, lub co zasłyszysy, i twierdzą. (Zaniepokojenie na lewicy).

Bebel: Powtarzam jeszcze raz, że minister nie ma prawa mówić do mnie o insynuacyach. Wypraszam to sobie jak najstanowczej. (Okłaski na ławach socyalistów, niepokój na prawicy).

Prezydent hr. Ballestrem: Uważałem, iż pan minister wojny mówił o przedmiotowych podejrzeniach, nie osobistych. (Okłaski na prawicy, śmiech ironiczny na lewicy).

Toalety księżny Sułkowskiej stanowią przedmiot pozwu, wniesionego przed sądy w Bonn. Magazyn mód Breyera w Wiedniu skarżył księżną o niezaplacenie rachunku w sumie 20.000 mar. za stroje. Obstałowa je w czasach, gdy księża, po dojściu do majątku, znajdował się chwilowo w Bonn, gdzie badano stan jego umysłu. Księżna rozczuła wówczas opiekę prawną nad małżonkiem, z którym się następnie rozwiodła. Sąd przyznał słuszność skargi Breyera. Po długim czekaniu do magazyn ma wreszcie otrzymać swą należność. Księża trapiiony jest wciąż przez swoje małżonki. Pierwszą (z domu Jäger) musi wypłacać 70.000 guld. alimentów, druga robi długi na jego rachunek.

**Wystawa zbiorowa pracy kobiecej** otwarta będzie w pierwszej połowie maja rb. jeżeli zgłosi się dostateczna liczba wystawczyń. Celem wystawy tej jest ułatwić rozmiętych kategorijom wystawczyń naszych nie tylko zbyt użyteczności ich pracy, ale i zorientować się w zapotrzebowaniu i wymaganiach publiczności.

Przyjmowane będą wszelkie roboty ręczne i maszynowe, wchodzące w zakres krawiectwa, szewstwa, modniarstwa, kapelusznictwa, wyrobów północznych, krawaciarstwa, szycia bielizny, haftów ręcznych i maszynowych, koronkarstwa, wyrobów tkackich, włóczkowych, kwiatów sztucznych, wypalania i malowania na drzewie, porcelanie, szkłe, materyach, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, wyrobów pudełek i t. d. i t. d.

Zgłoszenia przyjmują się codziennie prócz świąt i niedziel między godziną 6 a 7 wieczorem w lokalu stow. Czytelni dla kobiet w Krakowie ul. Szpitalna 7 I p.

**Profesorowie bez kurtoazji.** Na drzwiach uniwersytetu berlińskiego został przybity sposobem praktykowanym jeszcze za czasów Lutra protest profesorów uniwersyteckich przeciw przypuszczaniu kobiet do studiów medycznych. W proteście tym zamieszczony jest następujący ustęp: „Kobiety sprowadzily medycynę do właściwego toru i wprowadzily z niej rzetelną pracę. Podczas wykładów przychodzi nieraz do scen, które są zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli nadzwyczajnie nieprzyjemne. Emancypacya kobiet stała się nieszczytnym. Szczególnie w studyum medycyny emancypacya kobiet koluduje z moralnością. Temu trzeba zapobiedz przez wykluczenie kobiet od tego studyum. Należy je wykluczyć także z tego powodu, że doświadczenie nauczyło, iż wspólna nauka między studentów i nauka taka nie leży ani w interesie rzeczywistego postępu naukowego, ani też w interesie moralności.”

**Były ambasador hr. Chaudurdy umarł w Paryżu**

Map: powiatu lwowskiego wydana została przez zarząd obwodowy lwowskiego towarzystwa pedagogicznego. Jest to wyborne i nader cenne wydanie. Cena egzemplarza pod klejonego na płótnie w tece wynosi 9 zł. a dla członków Towarzystwa pedagogicznego tylko 7 zł. Dochód przeznaczony na fundusz burs. Do nabycia w administracyi Tow. pedagogicznego, Ossolińskich 11.

**Repertory teatralny.** We wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie „Trubadur” opera w 5 akt. Verdięgo. Ostatni występ Teresy Arkłowej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymandrowskiego.

**Kalendarz.** We wtorek 28 marca Sykstusa — Sawya.

**OFIARY.** Dla biednego dytaryusza złożono w administracyi ze Lwowa W. Pani S. 1 złr. W. Pan S. 1 złr.

**SYTUACYA.** (Tł. Gazyety Narodowej).

**Wi deń 27 marca.** Węgierski prezydent ministrów Koloman Szell i minister honwedów Feyerwary przybyli tu dzisiaj.

**Wiedeń 28 marca.** Komisya reformy wyborczej dolno-austriackiego sejmu zajmowała się wczoraj sprawą powszechnego głosowania do wiedeńskiej rady miejskiej, oraz sprawą reformy gminnej

ordynacyi wyborczej. Namiestnik oświadczył, że ponieważ nie chodzi o przedłożenie rządowe, więc sankcyja cesarska nie jest potrzebna i że rząd nie może zgodzić się na zniesienie systemu kuryi wyborczych. Dalej powiedział namiestnik, że rząd nie przedłożył do ankiety dotychczas żadnego takiego statutu gminnego, w którym nie znajdowałyby się wydział miejski lub podobna instytucya administracyjna. Line 28 marca.

Większość se mowa wyraziła gorące życzenie górnio-austriackiego ludu, aby przywrócone zostały szkoły ludowe wyznaniowe i uchwalil wniosek Hubera, domagający się od rządu, aby jak najzjęściej zezwalał na półdniową naukę.

**Berno m-r. 28 marca.**

Sejm w wczorajszym posiedzeniu uchwalil subwencye dla czeskich krajowych wyższych szkół realnych wielkomezeryckiej i holszowskiej oraz dla kilku szkół średnich niemieckich i czeskich a między innymi 30.000 zł. na rzecz czeskiej wyższej szkoły krajowej w womiejskiej, którą rząd prawdopodobnie obejmie na koszt własny.

**Telegramy i telefonemety.**

**Berlin 27 marca.** Na dzisiejszem galowem śniadaniu u cesarza Wilhelma i cesarzowej Augusty były również obecne arcyksiężniczki Marya Anunciata i Elżbieta.

**Petersburg 27 marca.** Z polecenia cara rozesał minister spraw zagranicznych hr. Murawiew do rosyjskich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą cyrkularze, w których poleca im wyrazić podziękowanie tym, którzy listownie lub telegraficznie oświadczyli zgodę na manifest pokojowy. Car upatruje w tym objawie gwarantę propagandy idei pokojowych i powszechnego pokoju wśród ludów.

**Petersburg 27 marca.** Prezesem słowiańskiego towarzystwa dobroczynności został wybrany generał Komarow, redaktor „Swiata.”

**Paryż 27 marca.** Dziennik „Siecle” zapytuje, czy prawdą jest, że w radzie gabinetowej d. 16 bm. wyraził minister wojny Freyinet zamiar dania rozkazu aresztowania pułkownika Paty de Clam i czy prawdą jest, że ministrowie Dupuy i Lebret temu się sprzeciwili.

**Paryż 27 marca.** Dyrektor cywilnego gabinetu zmarłego prezydenta Rzeczypospolitej Faura, Le Gall, zaprzecza kategorycznie i z oburzeniem twierdzenia zawartemu w liście lekarza domowego Faura, Giberta, jakoby tenże pokazywał Gibertowi pewien tajny dokument, ważny w sprawie Dreyfusa.

**Paryż 28 marca.** Na dworcu w Paryżu uwięzić miano pewnego Anglika i jego żonę pod zarzutem szpiegostwa, popełnionego przez zdejmowanie fotografii twierdzy Cherbour-skiej.

**Paryż 28 marca.** W izbie deputowanych minister spraw zagranicznych Delcassé przedłożył układ, zawarty 21 marca br. z Anglią w sprawie afrykańskiej.

**Konstantynopol 28 marca.** Pierwszy chirurg nadworny sułtana Emir basza uwięziony został w pałacu sułtańskim z powodu, że własna żona obwi niła go o zamach na życie sułtana. Natychmiast uwięzionego przesłuchano i podobno skazano na dożywotnie więzienie. Mówią także, że jest to zwykła pałacowa intryga, uknuta przez żonę baszy, który się nie chciał zgodzić na żądany przez nią rozwód.

**Nowy Jork 27 marca.** „Evening Journal” donosi z Manili, iż liczba Amerykanów, którzy w sobotę stali w linii bojowej, wynosiła 12.000 ludzi. Powstańcy byli im liczebnie prawie równi, lecz kryli się w gęstwinie.

**Nowy Jork 28 marca.** Wedle doniesienia dzienników, powstańcy filipińscy zostali wczoraj wyparci z swych szańców i umknęli w zupełnym popłochu.

**Dział ekonomiczny.**

— Wiedeń d. 27 marca. Wykaz dochodów kolei południowej za czas od 11 marca do 20 marca przedstawia się w kwocie złr. 1.279.201 to jest o 90.774 więcej niż w roku poprzednim.

— Budapeszt 28 marca. Dowóz pszenicy w zeszłym tygodniu wynosił 487.000 cetnarów metrycznych. Kartel pszeniczny rozporządza tedy około 900.000 cetnar. metr. tego ziarna. Dalsze wielkie transporty są w drodze do Budapesztu. Skutkiem tego, niemniej skutkiem zabiegów kontrmny cena spadła o 40 ct. Kartelowcy chcą ustrzedz się dalszych strat występują podobno sami jako sprzedający. Słychać, że pozycya kartelu jest zachwiana.

**Wiadomości giełdowe.**

Lwów, dnia 27 marca 1899. Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 210 — do 212 —. Kolei Lwow.-Czern.-Jasak. po 100 zł. w. a. 292 — do 295 —. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 375 — do 384 —. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 200 — do 210 —. Akcyje garbarni Raszowskiej po 100 zł. 205 — do 212 —.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96-50 do 97-20, 5% do 10% pram. 110-30 do 111 —, 4 1/2% los. w 50 latach 100 — do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 101 — do 101-70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98 — do 98-70. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (l. emisya) 97-50 do 98-20, 4% los. w 41 lat. 97-50 do 98-20, 4% los. w 56 latach 95-70 do 96-40.

Ublig. za 100 zł. Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98-20 do 98-90. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 102-25 do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102 — do —. Pożyczka krajowa 6 1/2 w. a. 104 — do —. 4 1/2% 100-50 do 101-20, 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 97-50 do 98-20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26-60 do 28 —. Losy miasta Stanisławowa 52 — do —.

Monety: Dukat cesarski 5-63 do 5-67. Napoleondor 9-52 do 9-62. Półimperyal 9-50 do 9-60. Rubel rosyjski srebrny 1-20 — do 1-25 —. Rubel rosyjski papierowy 1-27 — do 1-28 —. 100 marek niemieckich 58-80 do 59-20.

Wiedeń dnia 27 marca. (Telegram Gaz. Nar.) Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcyje zakład kred. 369-25, węgierskie zakład kredy. 397 —, Anglobanku 154-50, Unionbanku 331 —, Banku dla kraj. koronach 241-50, Bankverein 278-50, Bodencreditu 479 —, Gal. Banku hipot. —, koleji państw. 364-60, kol. południowej 64-12, tramwaja 520 —, kolei Elbthal 256-75, kolei północnej 338 —, kolei czerniowiecka 292-50, alpiny 245 —, Rima Muranya 316-75, pragskiego tow. żel. 1320 —, fabryki broni 219-50, tureckie tytoniowe 133-50, oblig. węg. indemniz. 96-30, renta. majowa 101 — austr. renta koronowa 100-35, węg. renta koronowa 97-65, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95-90, 4-procent. listy banku krajow. 98 —, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 100-75, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96-75, 4 1/2-procent. listy banku hipoteczn. 100-25, 5-procentowe listy zast. bank. hipoteczn. 110-20, 4-procent gal. oblig. propin. 95 —, 4-procent gal. pożycz. kraj. z r. 1893 97-20, 4-procent pożycz. m. Lwowa 94-30, losy tureckie 62-50, mark 59-02, ruble 127-25.

— Berlin dnia 27 marca. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169-55. Spirytus 39-20 marek.

— Paryż dnia 27 marca. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 102-30. Mąka 42-85.

— Frankfurt dnia 27 marca. Giełda wiewozna: Austr. kredyty 230-30, koleja państwowa —, alpiny —, Disconto —, Laura 234-40.

— Wiedeń 28 marca. Stan Banku austro-węgierskiego w dniu 27 b. m.: banknotów w obieg 636.302.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 5.757.000), rezerwa kruszcowa 500.961.000 (mniej o 262.000) portfel wekslowy 156.420.000 (mniej o 389.000), lombard papierów 21.830.000 (mniej o 3.064.000), banknoty wolne od podatków 69.078.000 (więcej 5.365.000).

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	18 marca	24 marca
Renta papierowa	101.30	101.05
Austriacka renta koronowa	—	—
Renta srebrna	—	—
Renta złota	—	—
4-proc. węg. renta złota	—	—
Węg. renta koronowa	97.80	97.60
Anglobanki	155.50	155.50
Zakład kredyt.	367.75	367.60
Węg. bank kred.	394.75	396.60
Bank związk.	278.50	278.25
Austr. węg. Bank	913. —	923. —
Unionbanki	326. —	332.50
Austr. zakład kred. ziemsk.	436. —	478.20
Länderbanki	241.75	242.25
Alpiny	241. —	240.60
Nordbanki	330. —	333.00
Austr. koleji północno-zachod.	246.25	244.50
Kolei doliny Zaby	258. —	256. —
Kolei państw.	863.25	863.50
Kolei połud.	64.75	64. —
Marki papierowe	59.02 1/2	59. —

**Z rynków towarowych.**

Lwów dnia 27 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazyety Lwowskiej”): Pszenica gotowa 9-25, do 9-50, pszenica gotowa nowa 9-25 do 9-50, żyto gotowe 7-50, żyto gotowe na terminy 7 — do 7-50, owies obrotowy gotowy 6-50 do 6-75, owies nowy lub na terminy 6-50 do 6-75, jęczmień pastewny 5-70 do 6 —, jęczmień browarn. 6-50 do 7-50, groch do gotowania 7 — do 9 —, wyka 5-50 do 6 —, nasienie liniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-50, broda 7-50 do 8-50, koniczyca czarna galicyjska 45 — do 58 —, biała 30 — do 50 —, tymotka 17 — do 21 —, siewdzka 50 — do 60 —, kukurudza stara 5-30 do 5-50, nowa 5-30 do 5-50, chmiel star. — do —, nowy za 56 kilo 65 — do 70 —, rzepak 11 — do 11-25, groch pastewny 6 — do 6-50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15-50 do 16-75, na terminy 16-50 do 17 —, warranty — do —.

Wiedeń dnia 27 marca. Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9-58 do 9-59 pszenicę na maj-czerwiec 9-22 do 9-23, żyto na wiosnę 8-01 do 8-02, kukurudza na maj-czerwiec 4-34 do 4-3, owies na wiosnę 6-05 do 6-06, owies na maj-czerwiec — do —, rzepak na sierpień-wrzesień 12-20 do 12-30, olej rzepakowy 32 — do 33 —.

Tendencya młda. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt dnia 27 marca. Notowano wczoraj pszenicę na marzec 10-40 do 10-50, na kwiecień 9-35 do 9-36, na maj 9-56 do 9-57, na październik 8-52 do 8-53, żyto na marzec 7-98 do 8-01, kukurudza na maj 4-55 do 4-56, owies na marzec 5-82 do 5-83, rzepak na sierpień 12-05 do 12-15.

# Najnowsze materje wełniane na suknie damskie polecają KUSZCZAK i ZUBIK

(Ceny najniższe.)

Lwów, plac Halicki 1.

**KSIĘGARNIA KATOLICKA**  
WŁAD. MILKOWSKIEGO  
w Krakowie, Rynek 30

**Pamiętka Katolicka**  
(czyli)  
**Zasady życia pobożnego.**  
Wydanie nowe pomniejszone staraniem  
ks. Marcelego Dziurzyńskiego.  
Cena egzemplarza 50 groszy, a z przesył-  
ką o 10 groszy więcej

### DRORNE OGŁOSZENIA

**WYŻYMACZKI** do bielizny, z walcami  
gumowymi, po zlr. 12.50, 14.—, 15,  
16, 18, 20. Magle pokojowe po zlr. 24.—  
i 35, poleca Piotr Chrzastowski, handel  
żelazny w Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry).

**MASZYNY SINGERA** reżym od 25 do  
1150 zlr., noże od 21 do 65 zlr. ramy  
po 4 zlr. noże z tyłu z uszczelnieniem  
fabryki chłopskiej. Agentem nigdy  
nie wysyłam. Proszę żądać ceniki JÓZEF  
IWANICKI, mechanik i specjalista, Lwów  
Akademicka 26.

**Koce** na konie, własnej roboty, z ow-  
czej wełny, duże, ładne, w pasy  
czarne z psowem lub z żółtem, po zlr.  
6.50 sztuka. Dwór Łapszyn-Brzeżany.

**Parasolki**  
paryskie, angielskie i wiedeńskie  
w najmodniejszych kolorach i wzor-  
kach od 3.50, fantazyjne i koron-  
kowe od 5 zlr., czarne od 3 zlr.,  
dziecinne i ogrodowe od 2 zlr.  
Towar świeży, najmodniejsze roz-  
czki. Ceny fabryczne, wybór ol-  
brzymi. 3574

**Górski i Szydłowski**  
Lwów, plac Maryacki (róg Hetmański)

**W Chorońnicy**  
jest do sprzedania  
**para gnjadych koni**  
16-letniej miary, lat 10, oraz jaja od  
białych kaczek Peeking i białych  
indyków po 10 ct. za sztukę.  
Stefania Chorońska.

**Piegi**  
plamy wrobione i inne nieczystości cery  
nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu  
**Dr. Christoff'a** znakomitego niezakodli-  
wego Ambracem. Prawdziwy tylko  
w zielonych zapieczętowanych oryginal-  
nych słoikach po 80 ct. Główny skład dla  
Lwowa w aptece pod "Srebrnym Orłem"  
Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece  
W. Redyka i E. Hellera, w Brodach w ap-  
tece Leona Kalitry. 3498

**Jal. br. Brunicki**  
Podhorze p. Stryj  
poleca drzewka owocowe i ozdobne,  
róże, dahlie, mieczyki itp. narzę-  
dzia ogrodnicze. Owey nasienne,  
kartofle. Cenniki gratis i franco.

**Reforma sądowa**  
miesięcznik poświęcony nowym  
ustawom procesowym  
zalecona okólnikami Wys. Prezy-  
dyów c. k. wyższego Sądu krajo-  
wego w Krakowie z d. 27 lutego  
1897 l. 1667, we Lwowie z d. 17  
marca 1897 l. 745 i Wys. c. k.  
nadprokuratorji państwa we Lwo-  
wie z 22 marca 1897 l. 4, rozpo-  
częła trzeci rok istnienia. Pro-  
gram: Rozprawy z dziedziny no-  
wych ustaw procesowych, prak-  
tyka sądowa, rozporządzenia mi-  
nisteryalne w przekładzie polskim.  
Roczna prenumerata 2 zlr. 23 ct.  
półroczna 1 zlr. 26 ct. Admini-  
stracja: Lwów, Kurkowa 6.

**Ustaje**  
wszelki reumatyzm,  
głębki, nerwowość,  
bezsennosc, brak  
apetytu, influenza,  
neuralgia, dżdżew-  
ność, odrobienie, zmęcze-  
nie po marszach,  
kurcz, bieś serca,  
uderzenia krwi do  
głowy, astma, złamne ręce i nogi,  
ochroby skóry, kłose. ból zębów,  
cuchnący oddech etc. przez noszenie  
Feltta prawdziwego patent. elektro-  
galwanicznego krzyża Volty po zlr.  
1.20. Proszę żądać prospektu z pi-  
smami dziełkami 3518  
M. FRITZ, Wiedeń, Taborstrasse 11/B.

**Cegielnia parowa**  
OO. Jezuitów  
w Bąkowiech pod Chyrowem  
wyrabia cegły, dachówki i dre-  
wny i poleca takowe po przystę-  
pnej cenie.  
Gotowej cegły na składzie do  
400.000.

**ANTONI HALSKI**  
handel żelazny  
Lwów, plac Maryacki 1. 9  
poleca swój  
osobny magazyn mebli żelaznych  
na I. piętrze:



### Na święta.

Noże stołowe i deserowe, angiel-  
skie, niemieckie z Solingen i sty-  
ryjskie. Noże do mięs, ścisli do  
do szynki, korkociagi, tortownic-  
ce, blachy i formy do ciast, ma-  
szynki do migdałów, młynki do  
maku, maszynki do mięs, sita  
włosienne poczworne, siła do ma-  
ki, kociolki, różgi i maszynki do  
obicia piany i t. p., poleca po ce-  
nach możliwie niskich

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny we Lwowie, plac Ka-  
pitulny 1. (naprzeciw katedry).

**Dla P. T. Pałacych!**  
Bardzo piękno 3503

**fajki z drzewa**  
wyrzynane,  
l-ma fladowe, orzechowe  
z porcelanowem wngtrzem,  
bardzo pięknie wyrzynane, po ce-  
nach ct. 60, 70, 80, 90 do zlr. 1.20

**Fajki dla leśników**  
po zlr. 1.30, 1.50.

**Antonin Kostelecky**  
ve Svratouhu 215  
p. Svratka (Czechy).

**Drzewka owocowe**  
kartofle i wysokopienne, krzewy owo-  
cowe, szlachetne ziemliaki nasienne,  
nowocześnie i jęczmiona, kwiaty wazo-  
nowe w p. ozkach i kwintach: Azalie  
i Kamelie 70—120 ct. i Cierazie Pri-  
muli i Cyklamki 15—30 ct. Cebule:  
Begoni, Glorini, Georginie pojedyncze,  
Liliputy kaktusowe 10—25 ct., na pi-  
żnie róże, rośliny dywanowe kwiatów  
letnich itp. ofiaruję **Ogród w Lubczy**  
królewskiej, poczta i stacja kolejowa  
w mieście. Proszę żądać ceników

**Z Paryża**  
powróciła  
**M. TOPOLNICKA**  
Lwów, Akademicka 3, I. piętro.

**Dunlop**

Premiowany najwyższymi odznaczeniami  
**J. ANDEL'A**  
**Proszek zamorski**  
zabija i niszczy bezpowrotnie  
szwabry, karakony, pluskwy, pchły, moskate,  
muchy, mrówki, stonogi, mole, molki ptasie  
i wszelkie owady z szybkością i pewnością tak zdumiewającą,  
że z płodu nawet śladu nie zostanie.  
**Fabryka i wysyłka w drogueryi J. Andela "pod Czarnym psem" w Pradze, ulica Husa 13.** 2910  
Składy: We LWOWIE: P. Mikolach apt., Zyg. Rucker apt., Alojzy Hübner  
drog. Rynek 1. 38, Karol Bayer ul. Krakowska, J. Friedrich & A. Beacock ul.  
Hetmańska 1. 4, St. Markiewicz, Rynek 42, Józef Ch. Finkler, zap.; Biata:  
E. Kruppa; Belz: M. Musiał; Bolechów: Karol Düll apt.; Czarny Dunaj-  
Gódek: H. Pacanower i Jakób Stotter; Demnia Wyzna: Bracia Grodek; E. Sten-  
dek; J. Heschels, A. Lippus; Gliniany: A. Hofm apt.; Kołomyja: E. Sten-  
del apt.; Kozłów: Seweryn Błachowski apt.; Kraków: Mikołaj Płós apt.,  
W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., Eugeniusz Heller apt., A. Hawka ku-  
piec, Reim & Co., Rynek linia A-B 37 i Wilhelm Eilbaum; Nowy Sącz:  
S. Lichtmann; Przemysł: A. Kalliszewski. Równie koło Dukli: Towar-  
spółtworze "Wrocanka"; Sokal: St. Wołkowyj dawniej Grot; Stanisławów  
A. Bell apt.; Stryj: Juliusz Barański, Jakób Kinder; Słotawa: F. Eber;  
Tarnów: Władysław Brach, obok c. k. Starostwa; Żółkiew: Julian Olear-  
czyk; Żywiec: Edmund Haydn; Złoczów: Rothenberg & Co. dawniej Józef  
Gold; jakoteż do nabycia wszędzie tam, gdzie są wywieszona Andela plakaty.



**FABRYKA KAPELUSZY**  
pod firmą  
**ANTONI KAFKA**

(przedtem A. Kozłowski) we Lwowie, ul.  
Halicka 1. 4 (obok katedry) poleca Kape-  
luszki i cylindry własnego wyrobu w naj-  
modniejszych kolorach i faSORach po naj-  
niższych cenach. Kapelusze i cylindry  
z fabryki P. C. Habiga w Wiedniu, kape-  
luszki w rozmaitych kolorach po 5 zlr., cy-  
lindry zaś całkiem lekkie po 9 zlr. Cha-  
peau-Claque szlafkowe od 5—8 zlr. Kape-  
luszki "Loden" z fabryki A. Pichlera  
w Graeu — Cenniki na żądanie franco.

### Korespondent

kawaler, chrześcijanin, człowiek młody i  
energiczny, posiadający gruntownie język  
polski i niemiecki, poszukiwany jest do  
pracy w przedsiębiorstwach firm ekspedy-  
cyjnych. Reflektanci zechcą nadsyłać o-  
ferę i podać swoje warunki i referencye  
do Aleksandra pogranicznego (Króle-  
stwo Polskie) poste rest. sub A. Z. 1999.

**Mężczyźni**  
Światowe sławne są moje prawdziwe o-  
chronione jedynie wywalczki przeciw  
obciążeniom męskim. Proszę ka za przy-  
słaniem 30 ct. marżam: J. Augen-  
feld, c. k. wścisłel przywileju, Wie-  
deń, IX. Türkenstrasse 4.

**Ulge i radykalne wyleczenie**  
znajdu osoby cierpiące na  
**HEMOROIDY**  
przez użycie 1394

**Maści i pigułek Dr. Lebel w Paryżu.**  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolacha,  
Wewiorskiego i Ehrbara.

**Sławne w świecie Klattowskie**  
**wspaniałe goździki**  
premiowane: w Wiedniu honorową nagro-  
dą stoł. miasta 50 zlr. w srebrze i 3 wiel-  
kie srebrne medale; w Pradze najwyższą  
nagrodą złotym medalem; w Linou srebr-  
nym medalem państwowym i dwiema ho-  
norowymi nagrodami w złocie za najpi-  
kniejszy i najkwaśszy zbiór goździków.  
12 sztuk w 12 gatunkach zlr. 3—  
25 " w 25 " " 5-50  
50 " w 50 " " 10—  
100 " w 100 " " 19—  
**Goździki ogrodowe silnie kwitnące, wszyst-  
kie pełne, 25 sztuk zlr. 2.50, 50 szt. zlr.  
1.50, 100 szt. 8 zlr. Goździki Remon-  
tant 12 sztuk 4 zlr. Cenniki gratis.**

**Józef Celerin**  
hodowca goździków w Klattow (Klat-  
tau) Czechy. Rok założenia 1845.

**1899 Na sezon wiosenny i letni 1899**  
**Prawdziwe berniejskie materje**

sztuka mtr. 3.10 na całe ubra-  
nie męskie (surdut, spodnie i  
kamizelka) kosztuje tylko  
zlr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej  
zlr. 6.— i 6.90 z lepszej  
zlr. 7.75 z doskonałej  
zlr. 8.65 ze znakomitej  
zlr. 10.— z najlepszej

Sztuka na czarne salonowe ubranie zlr. 10.—, jakoteż materje na surduki, loden  
dla turystów, najlepsze kamgany itd., wyszły po cenach fabrycznych znana  
z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna 3433

**SIEGEL-IMHOF w BERNIE.**  
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.  
Znany zysk dla prywatnych kupców wprost w wspomnianej firmie.

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem.

**Bergera lecznicze mydło smołowcowe**  
na kliniakach i przez lekarzy polecane, bywa używane prawie we wszystkich pań-  
stwach Europy z świetnym skutkiem na wszelkie wrzuty skórne szczególnież na  
przeżłeki i łuszczące się liszaje, wierzbi, strupy i pasyżynie wy-  
rzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg łupież  
na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% smo-  
łowca drzewnego i wyróżnia się znacznie między wszelkimi innymi  
wydłami smołowcowymi w handlu. Celem niechronienia się przed fałszo-  
waniami należy wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uwa-  
żać na wydrukowany obok znak ochronny.

W uproszonych ceterpluchach skórnych używa się zamiast mydła smołowco-  
wego skutecznie

**Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.**  
Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, na  
wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i  
kapieli dla codziennego użytku służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące

**Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.**  
Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z przepisem użycia.  
Z innych mydeł Bergera poleca się następnę, zasługującą na uwagę: **mydło bezcenne**  
dla wydektania cery; **mydło borakoswe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe**  
do wydektania cery i biału po opale i jako mydło odwanające; **mydło ichthyolowe**  
czystość twarzy; **Bergera igliwowe mydło** do kapieli i igliwowe mydło toalet-  
ne; **Bergera mydło dla małych dzieci** (25 ct)

**Bergera mydło petrosulfolowe** 3 94  
przeciw czerwoności twarzy i nosa, wrzutom i swędzeniu skóry; **mydło pigwowe**  
bardzo skuteczne; **mydło siarczanę** przeciw swędzeniu i nieczystościom skóry

**Bergera pasta do zębów w tubkach.**  
najlepszy środek do czyszczenia zębów, Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr 2 dla pa-  
lających. Cena 30 ct **Mydło taniłnowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów.  
Względem innych mydeł Bergera zwracamy uwagę na przepis użycia. Należy ża-  
dać zawsze mydeł Bergera, gdyż istnieje liczne naśladowanie bez skutku.

**Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Tr-ppan)**  
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceu-  
tycznej w Wiedniu 1883 roku. 2607

Miejsca nabywa we Lwowie: w aptekach pp.: P. Mikolacha, Zygmu. Rucke-  
ra, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łazowskiego, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Skie-  
pińskiego, J. Wewiorskiego, Dr. Zaryskiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach  
pp.: w Brodach u Kulaka, Kriisa i Landesberga, w Borszczowie u M. Piotrowskiego-  
go Brzeżanach u A. Dursta, L. Nahlka; w Brzozowie u Halanasa spak.; w Chy-  
rowie u Lewickiego; w Drohobyczu u A. Krzyżanowskiego G. Tobliska; w Jar-  
żanowie u J. Angermanna, J. Rohma; w Kozłomyi u Pawłowickiego, Staniła, Wito-  
ławskiego; w Kamionce u Piłewskiego; w Przemyslu we wszystkich 4 aptekach  
w Huciszowie u Karpiskiego, Prons; w Samborze u A. Aleksiewicza i Herdlička  
spół.; w Stanisławowie w wszystkich 3 aptekach; w Skolem u apt. Lechowskiego,  
dalej w Stryju, w Tarnopolu, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

**Leśnictwo Zassów**  
(o. p. Zassów stacja kolei i telegr. Czarna) wysyła za zaliczką niżej podane  
**nasiona leśne:**

Nazwa	Stia kolej	Za funt zlr.	Nazwa	Za funt zlr.
Jodła Pinus abies . . . . .	40%	-20	Grab Carpinus bet. . . . .	-20
Limba Pinus cembra . . . . .	-30	-30	Iglicznia ladiitcheia . . . . .	-25
Sosna popollita P. Sylvestris . . . . .	75%	1 80	Jasien Fraxinus excel. . . . .	-35
czarna P. Austrica . . . . .	80%	1 20	Jawor Acer pseudopl. . . . .	-25
ameryk. P. Strobus . . . . .	75%	3 20	Kłosa Acer platanoid . . . . .	-35
Modrzew P. larix . . . . .	45%	1—	Ołosa czeras Alnus gl. . . . .	-35
Świerk P. picea . . . . .	80%	-60	biała Alnus incana . . . . .	1—
Akacja Robinia po . . . . .	-30	-30	Orzech czarny Juglans nigra . . . . .	-25
Buk Fagus silvestris . . . . .	-25	-25	Wiąz Ulmus Camp. . . . .	-40
Brzoza Betula alba . . . . .	-25	-25	Żarnowiec Spartium . . . . .	-40
Dąb Quercus pedune . . . . .	-25	-25	Jabłka ziarnokwi . . . . .	1—
Ślóg Crataegus mon. . . . .	-15	-15	Bruski ziarnokwi . . . . .	1 50

**Cennik: Sadzonki leśnych, Drzew parkowych, Krzewów  
odrobnych i roślin pnących przesyła darmo i oplatnie  
Zarząd leśny Zassów pod Czarna.** 348

**Nowość!** **Nowość!**

**PERFUMY**  
!! z białych fiołków !!  
wynalazku  
**Jana Ichnatowicza**  
we Lwowie.  
Flakonik 1 zlr.  
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11;  
w Krakowie Sukiennice 20; w Czerniowcach Rynek 2; w Prze-  
myślu ul. Franciszkańska 24.

**Nowość!** **Nowość!**

**Wszelkie kupony**  
wylosowane papiery wartościowe  
wypłaca  
bez potrącenia prowizji lub kosztów  
**KANTOR WYMIANY**  
c. k. uprzyw.  
galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

# Dzierżawa folwarków.

W dobrach Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumilowej  
pod Lwowem wydzierżawione zostaną z dniem 1 lipca b. r. w dro-  
dze pisemnych ofert, razem lub pojedynczo, następujące trzy fol-  
warki wraz z gorzelnią parową (kontyngent 933, hl. w Podzamczu  
a mianowicie:

Folwark Podzamcze obejmujący 892 morgów gruntu rolnego,	207 " " " " " " " "	207 " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " " " "	4 " " " " " " " "	4 " " " " " " " "
Folwark Dornów obejmujący 420 morgów gruntu ornego,	6 " " " " " " " "	6 " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " " " "	148 " " " " " " " "	148 " " " " " " " "
Folwark Jazienica obejmujący 605 " " " " " " " "	11 " " " " " " " "	11 " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " " " "	77 " " " " " " " "	77 " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " " " "	48 " " " " " " " "	48 " " " " " " " "

Na folwarkach znajduje się cenny inwentarz żywy i martwy,  
który dzierżawa może nabyć pod bardzo przystępnymi warunkami.  
Odośne oferty z podaniem referencyj należy wnieść najpóź-  
niej do 25 kwietnia br. pod adresem: "Dyrekcja dóbr Andrzeja hr.  
Potockiego w Kamionce str." (poczta i stacja telegraficzna w miej-  
scu), gdzie też bliższe warunki wyłożone są do przejrzania.

### Na sprzedaż.

1. Majątek ziemski, w powiecie samborskim, o pół godziny  
od stacji kolejowej, obszaru 700 morgów z tego 400 roli, 200 lasu  
i 100 łąk w dobrej glebie, budynki mieszkalne i gospodarcze muro-  
wane, w dobrym stanie. Cena 165.000 zlr., dług bankowy przeszło  
70.000 zlr.  
2. Folwark w powiecie lwowskim, ćwierć kilometra od stacji  
kolejowej, obszar 110 morgów, z tych 8 morgów lasu, reszta gruntu  
orne przepuszczalne w dobrym położeniu, przydatne na ogrody.  
Budynki w dobrym stanie. Cena 40.000 (nie ostatnia).  
3. Realność wiejska obok Lwowa, składająca się z obszernego  
dumu mieszkalnego, budynków gospodarskich muryowanych, ogrodu  
8 morgów i kilku morgów roli wspaniałych gruntów. Cena kupna  
20.000 zlr., długów hipotecznych 13.900 zlr. może pozostać i nadal.  
Bliższych informacyj udziela kancelarya adwokatów Dr. F.  
Ruebenbauera, W. Białobana i A. Vog'a we Lwowie, ulica Kop-  
ernika 1. 7 — Pośrednictwo wykluczone.

### Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. października 1898.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara  
średnio-europejskiego).

Pociąg	godzina	Pociąg przychodzi do Lwowa:
osobowy	6:45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
osobowy	7:30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie.
osobowy	7:40	z Janowa
osobowy	7:50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
osobowy	7:55	ze Sokala i Rawy ruskiej
osobowy	8:15	z Ławoznego (Munkacza, Pezstu) Chyrowa, Stryja
osobowy	8:15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
osobowy	9:05	z Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wiedeński, Mező-Laboroz (Pezst), Chyrowa przez Przemysł
osobowy	10:35	z Ickan (Suczawy)
osobowy	10:45	z Jasławia, Lubaczowa
osobowy	1:01	z Janowa
pospiesz.	1:30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Now. Sączu przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysł
osobowy	1:40	ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
pospiesz.	1:50	z Czerniowca, Bukarozu, Jassa, Husiatyna, Kałusza
osobowy	2:15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyńca, Husiatyna, Brodów na dwa rzece Podzamcze
osobowy	2:30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	3:00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymaszowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
osobowy	3:25	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	3:40	z Ickan, Suczawy, Berhomut, 8 rzece, Kozowy, Podwysokiego
osobowy	5:55	ze Sokala, Belza i Lubaczowa

### Pociąg odchodzi z Lwowa:

pospiesz.	6:00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca głów
osobowy	6:05	do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
osobowy	6:15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca głównego
osobowy	6:25	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzeża Orłowa przez Tarnów, Lubaczowa przez Jarosław.
osobowy	8:45	do Janowa
osobowy	8:50	do Krakowa, (Wiednia, Warszawa, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
osobowy	9:15	do Skolego, Kałusza, Boryslawia, Chyrowa
osobowy	9:35	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna, Kozowy, Gray madowa z dworca głównego
osobowy	9:53	do Podwołoczysk i t. d. jak wyżej z dworca Podzamcze.
osobowy	9:55	do Belza, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
osobowy	10:55	do Ickan, Sopotwa, Berhomutu, Radowiec, Suczawy
osobowy	12:50	do Janowa od 1 lipca do 15. września w niedzielę i święta
pospiesz.	1:55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyńca na Podz
osobowy	2:08	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamcze
pospiesz.	2:40	do Ickan, Podwysokiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Korczonoz, Sa- roja (Jassa Batarazczu)
osobowy	2:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jaros- ław, Jassa przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów)
osobowy	3:00	do Stryja, Skolego, Chyrowa
osobowy	4:55	do Jarosławia, Sambora przez Przemysł.
Noc		
osobowy	10:10	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mező-Laboroz (Pezst), Sa- noka, Rymanova, Ikonowa, Krosna przez Przemysł, Jassa przez Rzeszów, Wiedeński
osobowy	6:20	do Ławoznego (Munkacza, Pezstu) Boryslawia
osobowy	6:30	do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
osobowy	6:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlina) Mező-La- boroz (Pezst)
osobowy	6:55	do Tarnopola z dworca głównego
osobowy	7:00	do Ławoznego, (Munkacza, Pezstu) Chyrowa, Kałusza
osobowy	7:10	do Sokala, Rawy ruskiej
osobowy	7:15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
osobowy	7:44	do Janowa
osobowy	10:05	do Ickan (Jassa, Gałacz) Husiatyna, Kałusza, Szeperawiec Nowo- sielczy, Suczawy